

W poniedziałek premiera filmu o niezwyklej kolekcji negatywów

Odkryć zamazane twarze z przeszłości

Małgorzata Szlachetka

m.szlachetka@kurierlubelski.pl

„Twarze nieistniejącego miasta” to wyjątkowy dokument. Opowiada o kolekcji 2700 szklanych negatywów, które przetrwały kilkadziesiąt lat. Ukryte na strychu staromiejskiej kamienicy w Lublinie.

Zdjęcia są datowane na lata 1914-1939. Portrety, zdjęcia studentów lubelskiej jesziwy przy ul. Lubartowskiej, fotografia grupy muzyków. Każda z twarzy zapada w pamięć.

- Dotykając tych szklanych negatywów, przeżywałam traumę. Niektóre są w takim stanie, że część obrazu zostawała mi na palcach - mówiła wczoraj Natasza Ziółkowska-Kurczuk, reżyser filmu „Twarze nieistniejącego miasta”.

Aby wydobyć najmniejsze detale z tych fotografii, twórcy dokumentu użyli kamery, która została zbudowana specjalnie do tego projektu. Poszczególne fragmenty i detale obrazów były powiększane po to, aby z fotografii dało się wyczytać jak najwięcej. Dotrzeć do tego, co było ukryte. Na przykład odczytać napis w jidysz „Księga psalmów” na okładce książki. Trzyma ją w ręku młody chłopak, który razem z kolegami pozuje fotografowi. Wszyscy siedzą na trawie. - Dużo jest także na tych negatywach wymazanych twarzy - dodała Natasza Ziółkowska-Kurczuk. Reżyser opowiedziała o odkrywaniu fotografii młodego mężczyzny. Po jej powiększeniu



Natasza Ziółkowska-Kurczuk i jedno z powiększonych zdjęć z kolekcji negatywów

okazało się, że obok kałamarza z tuszem jest zdjęcie, prawdopodobnie przygotowane do retuszowania.

Kolekcja negatywów znalezionych w kamienicy Rynek 4 nadal kryje wiele tajemnic. Z nazwiska znamy tylko nieliczne sfotografowane osoby. Największą zagadką pozostaje to, kto był fotografem sprzed II wojny. Pewne negatywy opisane są w jidysz. Niektóre ze sfotografowanych osób to Żydzi. Czy właści-

ciel tej kolekcji zginął w czasie Holocaustu, tak jak portretowana przez niego społeczność?

Operatorem dokumentu jest Paweł Banasiak, muzykę napisał Paweł Romańczuk z zespołu „Małe Instrumenty”. Premiera odbędzie się 4 listopada (poniedziałek) w Ośrodku Brama Grodzka-Teatr NN, ul. Grodzka 21. Początek o godz. 18. Opiekunem kolekcji jest obecnie właśnie Teatr NN.